

Urszula Drogomirecka  
Absolwentka Informatyki i Bibliotekoznawstwa  
Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego

## Obraz bibliotek więziennych, ich pracowników oraz czytelnictwa więźniów w utworach literackich i filmie<sup>1</sup>

**Streszczenie:** Ostatnio w Polsce, jak i za granicą, panuje moda na poszukiwania w literaturze pięknej motywów książki, biblioteki i bibliotekarza. Artykuł skupia się na bibliotekach więziennych, prezentując ich obraz, wizerunek ich pracowników oraz czytelnictwa więźniów zawarty w utworach literackich oraz, poszerzając obszar poszukiwań, także w filmie. Podczas pracy nad artykułem wykorzystano metodę badań dokumentów oraz analizę treści tychże, biorąc „pod lupę” 12 pozycji filmowych oraz 14 pozycji literackich.

**Słowa kluczowe:** bibliotekarz więzienny, biblioteka więzienna, czytelnictwo więźniów

### Wprowadzenie

Obecnie w Polsce, jak i za granicą, popularne są poszukiwania w literaturze pięknej motywów książki, biblioteki i bibliotekarza. Obraz bibliotek obrała sobie za przedmiot badań Krystyna Bednarska-Ruszajowa. Jej prace skupiały się na motywach bibliotek różnego typu. Żaden badacz nie ograniczył swoich poszukiwań wyłącznie do obrazu księżniczek więziennych, niemniej jednak wyniki badań K. Bednarskiej-Ruszajowej okazały się ogromnie przydatne podczas pracy nad artykułem. Dzięki jej badaniom możliwe stało się wychwycenie, spośród licznych opisów bibliotek różnego rodzaju, zawartych w pamiętnikach i literaturze pięknej, tych dotyczących bibliotek więziennych oraz więziennego czytelnictwa. W przypadku dzieł filmowych — autorce niniejszego artykułu nie są znane żadne naukowe opracowania dotyczące występowania w filmie czy serialu motywów bibliotek (więziennych zwłaszcza). Jak wobec tego przy poszukiwaniach obrazu bibliotek więziennych w literaturze i filmie dobierano pozycje mogące zawierać takie opisy? Filmów, seriali i książek beletrystycznych jest przecież nieograniczona liczba, w żaden sposób niemogąca dać się zbadać jednej osobie nawet pod tym wybranym kątem. Publikacja naukowa wspomnianej K. Bednarskiej-Ruszajowej *Biblioteki i książki w pamiętnikach polskich XVIII-XX wieku: rekonesans źródłowy* była podstawą do pracy nad fragmentem dotyczącym pamiętników. W przypadku literatury pięknej oraz filmu i serialu zdano się na wcześniejszą znajomość tychże oraz własną pamięć autorki niniejszego artykułu, ponadto wykorzystano takie bazy danych jak serwisy filmowe WWW oraz postawiono na sugestie użytkowników internetowego Forum EBIB-u i forum portalu miłośników książek *Podaj.net*. Posłużono się także internetową wyszukiwarką książek Google Książki. Wszystkie te źródła informacyjne i sugestie miały na celu zawężenie pola poszukiwań<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej pt. *Funkcjonowanie biblioteki więziennej na przykładzie biblioteki Zakładu Karnego Kraków — Nowa Huta*, napisanej pod opieką prof. Dzisława Pietrzyka na Uniwersytecie Jagiellońskim.

<sup>2</sup> Zob. BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. (red.). *Biblioteki i książki w literaturze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998; BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki i książki w*

Baza źródłowa składa się z 12 pozycji filmowych oraz z 14 pozycji literackich. W zakres źródłowych pozycji literackich wchodzi teksty beletrystyczne, w tym pamiętniki w formie drukowanej oraz jeden utwór o charakterze wspomnieniowym zamieszczony w Internecie.

### Literatura piękna oraz pamiętniki

Odwołania do opisów bibliotek w utworach literackich możemy znaleźć w licznych wydawnictwach informacyjnych, poczynając od słowników językowych, gdzie podawane są konteksty znaczeniowe słowa „biblioteka”, przywołujące różne teksty (także literackie), na indeksach tematów w utworach literackich i księgach cytatów kończąc<sup>3</sup>. Temat niniejszego artykułu narzuca jednak badania nad obrazem konkretnego typu biblioteki — biblioteki więziennej, a zakres utworów literackich ogranicza do literatury pięknej oraz pamiętników.

Należy pamiętać, iż przy całym bogactwie informacji o książkach, bibliotekach i czytelnictwie uzyskanych na podstawie obydwu tych źródeł, pamiętników i literatury pięknej nie można traktować jako wiarygodnego zapisu faktów. Utwór literacki nie jest komunikatem naukowym, lecz literackim, z założenia jest przekazem artystycznym i rządzi się regułami fikcji i konwencji. Zapisane w nim fakty są natury artystycznej i tak winno się je traktować. Pamiętnik także nie jest komunikatem naukowym, a zawarte w nim fakty również nie mogą być w pełni wiarygodne, choć bliższe są prawdy — co wynika ze specyfiki tego gatunku piśmienniczego. Przez autorów pamiętniki traktowane są jako zapis rzeczywistych wydarzeń z ich życia, a przynajmniej tak chcieliby, aby były odczytywane. Tworzone w różnych warunkach, do różnych celów, z różnej perspektywy czasowej w stosunku do przedstawianych wydarzeń, zawierają przemilczenia, wyolbrzymienia, nawet pomyłki — są bowiem zapisem subiektywnym<sup>4</sup>. Niniejszy artykuł nie wymaga jednak weryfikacji pamiętnikarskich faktów z innymi źródłami czy z innymi pamiętnikami, a wraz z beletrystyką pamiętniki traktowane są tu wyłącznie jako przestrzeń do poszukiwań informacji o książce, bibliotece i czytelnictwie więziennym. W związku z przyjętym problemem badawczym, interesujący jest opis bibliotek zakładów karnych, ich pracowników oraz czytelnictwa osadzonych, niezależnie od jego prawdziwości czy obiektywności.

### Literatura piękna

Motywy biblioteczne w beletrystyce występują dość często. Literatura piękna mogłaby bez nich istnieć, ale byłaby znacznie uboższa. Świat książki, bibliotek

---

*pamiętnikach polskich XVIII-XX wieku: rekonesans źródłowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003; BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki w literaturze polskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006; *Filmweb* [on-line]. [Dostęp 08.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.filmweb.pl/>; Forum EBIB W: *Elektroniczna Biblioteka: portal bibliotekarzy i pracowników informacji* [on-line]. [Dostęp 10.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://forum.nowyebib.info/pun/>; Forum W: *Podaj.net* [on-line]. [Dostęp 10.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://podaj.net/forum/>; Google Książki [on-line]. [Dostęp 09.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://books.google.pl/>; *Stopklatka.pl* [on-line]. [Dostęp 08.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.stopklatka.pl/>.

<sup>3</sup> BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. (red.). *Biblioteki i książki w literaturze...*, s. 9.

<sup>4</sup> BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki i książki w pamiętnikach...*, s. 133.

i czytelnictwa jest przecież światem pisarzy, a więc twórców samej literatury. Jeśli skupimy się natomiast na opisach bibliotek więziennych oraz na obecności książki w przestrzeni zakładowej, zauważymy, iż jest ich na kartach literatury pięknej stosunkowo niewiele. Ta część artykułu skupia się na charakterystykach zaczerpniętych z trzech tekstów źródłowych, z których dwie pierwsze są wyjątkowo wyczerpujące i szczegółowe, natomiast ostatnia jest o tyle ciekawa, iż przedstawia świat mocno literacki i nieco odrealniony.

Najbardziej znany przykład opisu biblioteki więziennej znajdziemy w opowiadaniu Stephena Kinga *Skazani na Shawshank* zamieszczonym w zbiorze opowiadań *Cztery pory roku*. Mamy tu do czynienia z przeobrażaniem małej księżnicy w bibliotekę wyśmienicie prosperującą, którą można postawić za przykład idealnej tego typu jednostki.

Główny bohater oddelegowany do pracy w bibliotece zakładowej miał zostać pomocnikiem tamtejszego bibliotekarza. Był nim *twardy stary więzień*, który otrzymał to stanowisko kilkadziesiąt lat wcześniej z uwagi na posiadane wyższe wykształcenie. Dowiadujemy się także, że co prawda zdobył on dyplom z gospodarki rolnej, ale w instytucjach typu Shawshank rzadko spotykało się ludzi z jakimkolwiek dyplomem. W wieku 68 lat został warunkowo zwolniony, a jego miejsce, na 23 lata, zajął główny bohater. Ten zdobywał dla biblioteki to, co chciał. Charakteryzowała go ogromna siła woli. Możemy prześledzić, w jaki sposób stopniowo zmieniał niewielki pokój, w którym wciąż unosił się nieprzyjemny zapach terpentyny (przed biblioteką lokum to było magazynkiem farb i nie zostało odpowiednio wywietrzone), wypełniony skróconymi wersjami książek z serii „Reader’s Digest” i egzemplarzami „National Geographic” w *najlepszą bibliotekę więzienną w Nowej Anglii*<sup>5</sup>.

Bohater ustawił przy drzwiach skrzynkę życzeń, do której osadzeni wrzucali swe prośby, często nieumyślnie humorystyczne (*Wiecej pornósów, proszę czy Jak uciec. Samouczek w dziesięciu lekcjach*). Uwzględniał upodobania więźniów, zdobywając pozycje, na których szczególnie im zależało. A jak to robił? Pisał do największych księgarń wysyłkowych w Nowym Jorku i namówił dwie z nich, by przysyłały do więzienia najcenniejsze pozycje po obniżonych cenach. Zdobyl także od senatu (po kilkuletnim okresie pisania doń listów z prośbami o przyznanie funduszu bibliotecznego) czek opiewający na sumę 200 dolarów, dwa lata później — kolejny na 400 dolarów, a następnie corocznie biblioteka otrzymywała czeki na 700 dolarów. Wkrótce podniesiono dotacje do równego tysiąca<sup>6</sup>.

Główny bohater sprowadził wszystkie dostępne książki z takich dziedzin jak: rzeźbienie w mydle, drzewiarstwo, wróżenie z ręki czy pasjanse, czyli pozycje dotyczące zainteresowań więźniów, które mogliby rozwijać za kratami. Ponadto wystarał się o jak najwięcej powieści autorstwa Erle’a Stanleya Gardnera (udało mu się zdobyć mnóstwo przecenionych kryminałów z fikcyjnym bohaterem — Perrym Masonem), Louisa L’Amoura oraz Jake’a Logana (westerny), cieszące się ogromną popularnością w środowisku więziennym. Pod swoim biurkiem natomiast trzymał pudło erotycznych czytań i bardzo pilnował, aby więźniowie zawsze je zwracali (dodać można, iż każdą tego typu nową pozycję rychło zaczytywano).

<sup>5</sup> KING, S. *Skazani na Shawshank*. W: KING, S. *Cztery pory roku*. Warszawa: Prima, 1998, s. 46–47.

<sup>6</sup> Tamże, s. 47–48.

Kiedy po dwudziestu trzech latach zaangażowany bibliotekarz opuścił więzienie, biblioteka zajmowała już trzy pomieszczenia i można w niej było znaleźć *prawie wszystko, cokolwiek człowiek zapragnął*<sup>7</sup>.

W *Grach małżeńskich* Marii Nurowskiej główna bohaterka, dopiero co osadzona w zakładzie karnym, w którym toczy się akcja powieści, także została przydzielona do pracy w bibliotece. Przyznanie jej tego akurat stanowiska było umotywowane jej zawodem — pisarstwem. Bohaterka, odpowiedzialna za księgozbiór, poprosiła więc o klucze do biblioteki, ale dowiedziała się, że książki to ostatnia rzecz, jaką chciałyby ukraść złodziejki odsiadujące tam swoje wyroki. Codziennie do biblioteki prowadziła bohaterkę kulturalno-oświatowa funkcjonariuszka, czasami jednak bohaterka udawała się po klucze do dyżurki w pojeđynkę<sup>8</sup>.

Samą bibliotekę stanowiło *pomieszczenie wypełnione regałami*, w którym *czuć kurzem* i starym papierem. Obok znajdowała się świetlica, gdzie stało kilka stolików oraz stojak na gazety i czasopisma, dalej natomiast dyżurka, z której można było objąć wzrokiem oba pomieszczenia. W dyżurce tej siedziała strażniczka, obserwująca zachowanie więźniarek podczas ich czasu wolnego. Zgodnie z regulaminem więźniarki korzystające z biblioteki mogły przychodzić do niej wyłącznie grupowo (choć wymóg ten nie był zbyt rygorystycznie przestrzegany). Więźniarki także nie mogły wchodzić pomiędzy regały (brak więc wolnego dostępu do księgozbioru). Główna bohaterka miała swoje stanowisko pracy — pulpit, zza którego obsługiwała użytkowniczkę, tzw. *czytałki*<sup>9</sup>.

Z powieści dowiadujemy się, jakie pozycje znajdowały się w księgozbiorze więziennym. Były to m.in.: *Trzej muszkietierowie* Aleksandra Dumasa, *Pani Bovary* Gustawa Flauberta, *Zbrodnia i kara* Fiodora Dostojewskiego, *Sennik współczesny* Tadeusza Konwickiego, kilka powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego, kilka tomików Marii Konopnickiej, *Przed nieznanym trybunałem* Jana Józefa Szczepańskiego, dzieła Włodzimierza Lenina, nawet tomik autorstwa samej głównej bohaterki. Najczęściej wypożyczano książki Stanisławy Fleszarowej-Muskat, a także powieści sensacyjne. Większość księgozbioru pochodziła z darowizn — *wykaz dobroczyńców był pokaźny i obejmował przeważnie instytucje, które chciały się pozbyć nikomu niepotrzebnych pozycji*, jak w przypadku wspomnianych dzieł Lenina. Co wartościowsze tytuły były natomiast prezentami gwiazdkowymi od wydawców. Główna bohaterka określiła więzienny księgozbiór jako *mocno przetrzebiony i z braku pieniędzy nieuzupełniany żadnymi nowymi pozycjami*. Dowiadujemy się także, iż czasopisma trafiały do czytelnicy z dużym opóźnieniem<sup>10</sup>.

Bohaterka szybko zorientowała się, że nie wszystkie książki ustawione były alfabetycznie, niektóre pozycje znajdowały się zawieruszone pod nieodpowiednią literą. Odnalazła także książki niezewidencjonowane. Ponadto natrafiła na protokoły zniszczeń, które spisywano, kiedy jakiś egzemplarz zostawał zacytany (co spotykało wyłącznie powieści sensacyjne i kryminalne). Bohaterka postanowiła również spytać naczelniczkę więzienia, co zrobić z niewycofanymi w stanie wojennym ani po upadku

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 48.

<sup>8</sup> NUROWSKA, M. *Gry małżeńskie*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1994, s. 43, 48, 164.

<sup>9</sup> Tamże, s. 48, 89, 95, 165, 245.

<sup>10</sup> Tamże, s. 48, 54–55, 89–90, 175, 207, 229.

komuny *opasłymi tomiskami* dzieł Lenina, które obrastały tylko kurzem i zajmowały miejsce w bibliotece<sup>11</sup>. Główna bohaterka zapytana przez jedną z więźniarek, dlaczego czytanie jest tak bardzo ważne, odpowiedziała: *To jest jakby rozmowa z samym sobą... z własną duszą, potwierdzenie, że się ją ma...*<sup>12</sup>.

W powieści Vladimira Nabokova *Zaproszenie na egzekucję* bohater, osadzony w więzieniu, oczekuje wykonania na nim wyroku śmierci, którego daty nikt nie chce mu podać. Utwór to antyutopia, a fabuła bazuje na ideach farsy. Akcja powieści rozgrywa się w bliżej nieokreślonej przyszłości, jej miejsce również nie jest precyzyjnie wskazane — nie mamy do czynienia z realnym miejscem na mapie naszego świata. Jednak i tu pojawiają się wątki więziennej biblioteki oraz więziennej lektury, które warto przybliżyć.

Tamtejsza księżnica uważana była, ze względu na liczbę i rzadkość posiadanych książek, za drugą w mieście. Bibliotekarz dostarczał bohaterowi do celi katalog, z którego ten wybierał i zamawiał dla siebie pozycje. Dowiadujemy się, jak wyglądał ów katalog: *zasadnicza jego część była starannie i pięknie wydrukowana; pośród tekstu drukowanego znajdowało się wiele tytułów wpisanych ręcznie czerwonym atramentem — drobnym, ale wyraźnym pismem. Laikowi trudno się było zorientować w zawartości katalogu, gdyż tytuły ułożone były nie w porządku alfabetycznym, lecz według liczby stron, przy czym zaznaczono także, ile dodatkowych kartek wklejono (aby uniknąć niepożądanych zbieżności) do tej czy innej książki. (...) Katalog utrzymany był we wzorcowej czystości, była to duża księga oprawiona w czarną skórę. Dowiadujemy się także, jak wyglądał sam bibliotekarz: był to zdrowo wysoki, lecz chorobliwie wyglądający mężczyzna, błądy, z cieniami pod oczyma, z łysiną otoczoną ciemnym wianuszkiem włosów, z długim tułowiem w niebieskim swetrze — miejscami wypłowiałym, z granatowymi łatami na łokciach, ponadto nosił śmiertelnie wąskie spodnie, czasami szalik na szyi, był tyczkowaty i posępny, małomówny i nieuprzejmy. Znajdujemy jeszcze jeden opis owego bibliotekarza: *jego długa, biała twarz w aureoli czarnych, zakurzonych włosów, otaczających łysinę, długi drżący tułów w niebieskawym swetrze, długie nogi w przykrótkich spodniach — wszystko to wywierało dziwnie chorobliwe wrażenie, zupełnie jakby go sprasowano i spłaszczono*, bohaterowi wydawało się jednak, że wraz z kurzem z książek pokrył bibliotekarza nalot czegoś ludzkiego<sup>13</sup>.*

W celi bohatera, na stole, piętrzyły się stosy przeczytanych już książek, leżały tam *grube, duże, czarne tomy* oprawione w skórę, z *jakiej robi się buty*. Odbiorcy przybliżono także lektury bohatera: lokalna gazetka „Dzieńdoberek”, *poważniejszy organ* „Głos Publiczny”, także tygodniki starożytnych (*piękne, wzruszające*), współczesna powieść *Quercus* (biografia dębu na około trzy tysiące stron), na którą bohaterowi na wolności szkoda było czasu oraz jedna z *nieustannie wydawanych antologii zawierających urywki i skrócone przeróbki utworów literackich sprzed wieków*. W celi posiadał także kilka *sfatygowanych tomików jakiejś obszernej pracy w niezrozumiałym języku*, które zostały przyniesione mu przez pomyłkę — nie zamawiał ich<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 69, 90, 175.

<sup>12</sup> Tamże, s. 224.

<sup>13</sup> NABOKOV, V. *Zaproszenie na egzekucję*. Warszawa: Czytelnik, 1990, s. 35, 38–39, 61, 131–132.

<sup>14</sup> Tamże, s. 16, 22, 33, 38, 87–89.

## Pamiętniki

Pamiętniki są źródłem efektywnym, lecz trudnym. Literatura pamiętnikarska jest bowiem bardzo obfita, można ją znaleźć we wszystkich epokach, a pamiętnikarstwo uprawiali autorzy reprezentujący różne środowiska społeczne i zawodowe (nauczyciele, robotnicy, chłopci, przedstawiciele innych zawodów, przeważali pisarze i uczeni, czyli ludzie zawodowo parający się pisaniem). Badania prowadzone przez K. Bednarską-Ruszajową znacznie ułatwiły wychwycenie, spośród licznych opisów bibliotek różnego rodzaju zawartych w pamiętnikach, tych dotyczących bibliotek więziennych oraz więziennego czytelnictwa.

Julian Ursyn Niemcewicz, pisarz, działacz polityczny i kulturalny, publicysta, adiutant Adama Kazimierza Czartoryskiego, sekretarz Tadeusza Kościuszki, we fragmencie swojego pamiętnika wyjawiał książki przeczytane przez siebie w ciągu dwóch lat pobytu w więzieniu w twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu, gdzie osadzony został za udział w powstaniu kościuszkowskim. Wyliczył z pamięci 215 tomów, w tym dzieła Homera, Plutarcha, Horacego, Owidiusza, Frédérica-Césara de La Harpe, Étienne'a Bonnot de Condillaca, Jacquesa Bernardina de Saint Pierre'a, Charlesa de Bonneta, Adama Fergussona, Davida Hume'a, Jonathana Swifta, Laurence'a Sterne'a i innych, łącznie z *Biblią*<sup>15</sup>.

Henryk Bogdański, prawnik, powstaniec 1830 r., więziony za działalność konspiracyjną we Lwowie mógł otrzymywać książki o charakterze naukowym i rozrywkowym z zewnątrz — od odwiedzających, od księgarzy, którzy często dawali je za darmo, mógł nawet wypożyczać dzieła z Ossolineum. Zabronione były jedynie pozycje o treści politycznej. W pamiętnikach swoich stwierdził, iż powszechnym zajęciem więźniów politycznych była właśnie lektura<sup>16</sup>.

Henryk Kamieński, działacz niepodległościowy, pisarz, publicysta, przebywając w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, czytał dzieła Łukasza Górnickiego, Mikołaja Reja, Marcina Bielskiego oraz *Dawną Polskę ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości* Adriana Krzyżanowskiego. Książki do więzienia zamawiał na podstawie dostarczanego mu katalogu księgarskiego lub otrzymywał je za pomocą siostry Laury z Kamieńskich Suffczyńskiej (były to dzieła poważne, lekkie oraz wybrane przez nią), *książek miał w bród*. Dowiadujemy się także, iż czytanie było dla niego najlepszym środkiem w walce z samotnością oraz, co ciekawe, w chwilach osłabienia z powodu złego wyżywienia i braku spaceru. Kamieński mógł czytać dzieła naukowe, natomiast lekkie powieści działały na niego negatywnie<sup>17</sup>.

Julian Horoszkiewicz, działacz niepodległościowy, nauczyciel, urzędnik, osobisty sekretarz Leona Sapiehy, uwięziony w roku 1840 w twierdzy Kufstein za współpracę ze spiskowcami galicyjskimi, czytał tam dzieła matematyczne według własnego programu samokształceniowego. W więzieniu korzystał z biblioteki, z której wypożyczał niemieckie dzieła naukowe (jej zasoby nie obejmowały beletrystyki). Pisał także, iż zbiory więziennej księżnicy powiększyły się, gdy do twierdzy liczniej

---

<sup>15</sup> BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki i książki w pamiętnikach...*, s. 16.

<sup>16</sup> Tamże, s. 19.

<sup>17</sup> Tamże, s. 19.

trafili Polacy. Pewien skazaniec, Henryk Dmochowski, sam zakupił dla więziennej biblioteki wiele cennych dzieł<sup>18</sup>.

Adolf Kielza, socjalista, zecer, założyciel partii Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, w niepodległej Polsce działacz lewicy rewolucyjnej, pisał, że w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej czytał różne gazety i książki, które krążyły po celach bez przerwy. Miał tam nawet *Historię literatury polskiej* Piotra Chmielowskiego<sup>19</sup>.

Wacław Koral, także socjalista i zecer, w czasie pobytu w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej otrzymał pozwolenie na czytanie książek. Ponieważ wolno było otrzymywać z domu jedną książkę tygodniowo, niezależnie czy dużą, czy małą, przynoszono mu roczniki „Tygodnika Powszechnego”. Oprócz tego w więzieniu organizowano wzajemne pożyczanie sobie książek za pośrednictwem więźniów kryminalnych, którzy sprzątały cele. Koral pisał, że lektura była *najmilszym zajęciem w monotonii życia więziennego*, a zwykł czytywać na głos, aby mu się wydawało, że rozmawia<sup>20</sup>.

Aleksandra Piłsudska, działaczka socjalistyczna, późniejsza druga żona Józefa Piłsudskiego, bardzo przeżywała brak książek w więzieniu na Daniłowiczowskiej w Warszawie przed 1914 r., natomiast więziona na Pawiaku mogła oddawać się lekturze<sup>21</sup>.

Tadeusz Becela, publicysta, pisarz, socjalista pochodzenia chłopskiego, więziony za działalność socjalistyczną korzystał z tajnej biblioteczki więziennej uratowanej przez skazanych i przechowywanej w jednej z cel pod podłogą. Podobno biblioteczka ta zawierała kilkadziesiąt, a *może nawet kilkaset tomów*. T. Becela z ubolewaniem stwierdził, że dawniej księgozbiór więzienny liczył kilka tysięcy tomów i był udostępniany bez ograniczeń, ale zdarzyło się, że więźniowie zamiast studiować *Kapitał* Marksa *stawiali na nim prymus i smażyli kotlet albo jajecznicę*<sup>22</sup>.

Wincenty Jastrzębski, socjalista, uczeń tokarski, więzień i zesłaniec, po II wojnie światowej wiceminister skarbu, potem finansów, będąc w X Pawilonie w Warszawie, w ciągu półrocza przestudiował dogłębnie I tom *Kapitału* Marksa i *Historię cywilizacji Anglii* Buckle'a (później z obserwacji wywnioskował, że więźniowie polityczni mogli czytać poważne dzieła naukowe dopiero po wyroku). Pisał, że wiedząc, iż czytanie będzie jego głównym zajęciem w ciągu wielu lat pobytu w więzieniach, zaczął planowo uczyć się czytać prace naukowe. Umiejętność tę zdobył<sup>23</sup>.

Bogata, prawie na bieżąco uzupełniana najnowszymi wydawnictwami z kraju, więzienna biblioteka w Pskowie, gdzie także W. Jastrzębski był osadzony, zaspokajała jego zainteresowania czytelnicze. Nazywał ją nawet *wspaniałą*. Składała się z utworów poetów i powieściopisarzy rosyjskich, najwybitniejszych dzieł

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 19–20.

<sup>19</sup> Tamże, s. 54.

<sup>20</sup> Tamże, s. 54–55.

<sup>21</sup> Tamże, s. 55.

<sup>22</sup> Tamże, s. 57.

<sup>23</sup> Tamże, s. 56; JASTRZĘBSKI, W. *Wspomnienia 1885–1919*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 260.

rosyjskich naukowców z zakresu historii i nauk społecznych, zawierała wiele tłumaczeń dzieł zagranicznych. Słynna praca Lenina *Materializm a empiriokrytycyzm*, kiedy tylko pojawiła się na rynku, natychmiast została sprowadzona w kilkunastu egzemplarzach, aby ułatwić ogółowi więźniów politycznych zapoznanie się z jej treścią. Biblioteka posiadała nawet nielegalną literaturę, oficjalnie wpisaną do katalogu pod tytułami książek legalnych, w których okładki była oprawiona. Biblioteką kierował pop, *człowiek uczciwy i postępowy*, który nie tylko tolerował przemyt do więzienia literatury politycznej, ale sam ją przywoził. Aby ułatwić współpracę z popem i jego pomocnikiem, ogół więźniów politycznych zgodził się na udział kilku swych towarzyszy w chórze cerkiewnym. Chodzili oni kilka razy w tygodniu do cerkwi na tak zwane spiewki, w czasie których mogli bez kontroli załatwiać sprawy z popem. Taki stan rzeczy trwał do roku 1911, kiedy po „buncie głodowym” została przeprowadzona w więzieniu inspekcja. Odkryto wówczas owe matactwa, a bibliotekę zlikwidowano<sup>24</sup>.

W twierdzy Szlisselburskiej, gdzie również była dobrze zaopatrzona biblioteka, W. Jastrzębski czytał wszystko, *co pisało się w tych czasach o kartelach, trustach, syndykatach w handlu i przemyśle kapitalistycznym*. W celi posiadał prywatną świeżo wydaną wówczas *Tektologię* Aleksandra Bogdanowa<sup>25</sup>.

W momencie kryzysu psychicznego jako syndromu więzienia W. Jastrzębski czytał jedynie *Le crime de Sylvestre Bonnard* oraz *Histoire contemporaine* Anatola France'a. Ponadto, będąc osadzonym, czytał systematycznie powieści Emila Zoli z cyklu Rougon — Macquartów: *Germinal*, *La Terre*, *Nana* i inne. Miał u siebie w przekładzie rosyjskim *La faute de l'abbé Mouret* tegoż, dzięki której to powieści zaprzyjaźnił się ze strażnikiem. Mieli bowiem zwyczaj ze współwięźniem z celi czytać na głos beletrystykę godzinę przed i godzinę po obiedzie. Wspomnianą powieść strażnik wysłuchał całą, zachwycił się, a po paru tygodniach czytania przy nim utworów, strażnik stał się ich serdecznym przyjacielem<sup>26</sup>.

Roman Jabłonowski, socjalista, nauczyciel, działacz Komunistycznej Partii Polski, przebywał w więzieniu w Łomży. Tamtejsza biblioteka, *bardzo źle zaopatrzona*, była po prostu zestawem przypadkowo zebranych dzieł rosyjskich. Więźniowie mogli jednak otrzymywać książki z miasta i czytać je nawet do późnej nocy. Poza literaturą legalną otrzymywali, drogą konspiracyjną, różne odezwy i pisma nielegalne. Członkowie Bundu (Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i w Rosji) posiadali nawet pisma żydowskie. W więzieniu w Piotrkowie przeczytał, a nawet *głęboko przestudiował* *Kapitał* Marksa, *Akkumulation des Kapitals* Róży Luksemburg oraz broszurę Nikołaja Bucharina polemiczną wobec *Akkumulation*, ponadto *Historię gospodarczą* Josifa Kuliszera, *Kwestię rolną* Karla Kautsky'ego, *Pochodzenie chrześcijaństwa* tegoż oraz *Zarys nauki ekonomii politycznej* Aleksandra Bogdanowa. W więzieniu w Łęczycy czytał „Internationale Presse — Korespondenz” w języku niemieckim, przysłane z Niemiec. Ukraińskim więźniom dostarczano pocztą z Moskwy i Kijowa różne książki, w tym wydaną po rosyjsku tzw. *Politgramotę*. Natomiast Stefania Sempołowska przysłała na przykład *Atlas ekonomiczno-polityczny* Hickmanna. R. Jabłonowski otrzymał także dwa tomy dzieł Lenina dotyczące tematów rolnych, otrzymał broszury tegoż o sprawach

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 56; Tamże, s. 298–299, 316–317.

<sup>25</sup> Tamże, s. 56; Tamże, s. 357.

<sup>26</sup> Tamże, s. 56; Tamże, s. 307–309.



narodowościowych i wiejskich, jego prace *Czto diełat? Dwa szaga wpieriod, szag nazad*, do tego *Teorię materializmu historycznego* N. Bucharina i wiele innych<sup>27</sup>. R. Jabłonowski słyszał od zastępcy naczelnika więzienia w Kaliszu, że podczas I wojny światowej w więzieniu we Wronkach przebywała Róża Luksemburg. Pisał dalej w swym pamiętniku, że miała ona *olbrzymią liczbę książek, wiele czytała i pisała*<sup>28</sup>.

Ludwik Dziańkowski, działacz robotniczy, umierał w Cytadeli Warszawskiej *wśród stosu książek i map*, na sprowadzenie których uzyskał pozwolenie<sup>29</sup>. Tadeusz Rechniewski, proletariatacznyk, syn wykładowcy ekonomii politycznej w Szkole Budowniczych w Petersburgu, przebywając w kijowskim więzieniu w latach 1884–1885, czytał wiele książek, zwłaszcza z historii, filozofii oraz ekonomii. W każdym liście adresowanym do rodziny prosił o przysyłanie mu kolejnych pozycji<sup>30</sup>.

Piotr Rajski, internowany w Uhercach Mineralnych koło Leska, zamieszcza w swym dzienniku list pisany z więzienia do siostry oraz do narzeczonej, w którym donosił, że tamtejsza biblioteka była *nieźle zaopatrzona*. W swoich zapiskach zanotował: *katalogi zapowiadają nie najgorszy księgozbiór*. Książki zamówione jednego dnia były mu dostarczane już dnia następnego. Podczas pobytu w Uhercach czytał: *Karafkę La Fontaine'a* oraz *Od Stołpców po Kair* Melchiora Wańkowicza, *Rok 1919* Dos Passosa (książka nie zachwyciła Rajskiego), *Wiosenną noc* Tarjeia Vesaasa, *Moje Nalewki* Bernarda Singera (wydaną w 1959 r., *nie najciekawszą*), *Bezsensowność* Stanisława Lema oraz jego *Głos Pana*, *Pamiętnik oficera sztabowego* Józefa Kuropieski, pamiętniki Charlesa de Gaulle'a, *Targowisko próżności* Williama Thackeraya, *Historię Indii* Kavalama Panikkara, *Dom i świat* Rabindranatha Tagorego, *Obywateli* Kazimierza Brandysa oraz *Psychologię w działaniu*, która to pozycja literacko-naukowa P. Rajskiego *niezwykle pobudziła*<sup>31</sup>.

Józef Kula w trakcie internowania poświęcał się lekturze m.in. *Siódmego proggu* Gilberta Cesbrona oraz *Marty* Elizy Orzeszkowej. Jakież książki oraz „Tygodniki Powszechne” w darze przywieźli księża, ale w zakładzie i tak była biblioteka. Autor wspomina kilka razy, że chodził do niej *po nowe książki*<sup>32</sup>.

Tadeusz Jackowicz-Korczyński, znany plastyk i poeta, internowany w stanie wojennym jako student Politechniki Gliwickiej i działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich, wspomina, że w okresie osadzenia dwa razy odwiedził więźniów bibliotekarz. T. Jackowicz-Korczyński trafił tam na książkę Irvinga Stone'a *W imieniu obrony*, życiorys amerykańskiego prawnika Clarence'a Darrowa, który na początku XX w. bronił między innymi związkowców w Stanach Zjednoczonych<sup>33</sup>.

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 56–57; JABŁONOWSKI, R. *Wspomnienia 1905–1928*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962, s. 39–40, 382, 410–411.

<sup>28</sup> JABŁONOWSKI, R. dz. cyt., s. 398.

<sup>29</sup> BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki i książki w pamiętnikach...*, s. 78.

<sup>30</sup> Tamże, s. 78.

<sup>31</sup> RAJSKI, P. *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska: dziennik internowanego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010, s. 30, 33–34, 36, 38–39, 48, 60, 65, 72–73, 77, 79.

<sup>32</sup> KULA, J. *Zapiski internowanego*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1996, s. 32, 132, 145, 150, 163.

<sup>33</sup> JACKOWICZ-KORCZYŃSKI, T. *Dokąd idziesz Polsko, o którą walczyłem?* W: *history.vilogdansk.pl* [on-line]. [Dostęp 09.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: [http://history.vilogdansk.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=119&Itemid=1](http://history.vilogdansk.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=119&Itemid=1).

Gatunek literacki, jakim jest autobiografia, chociaż pamiętnikiem nie jest, ma z nim wiele wspólnego. Autor opisuje tu swoje życie i wspomnienia z perspektywy czasu, tworząc swoją własną biografię. Oczywiście może on, z różnych powodów, przekłamywać rzeczywistość. Jednak bliżej autobiografii do pamiętnikarstwa niż do utworu beletrystycznego, operującego przecież fikcją i opartego na artystycznej konwencji literackiej. Dlatego też to tutaj znajdują się opisy czytelnictwa osadzonych zawartych w autobiografiach. I tak, Jacek Kuroń, podczas jednego z licznych pobytów w więzieniu, dużo rozmyślał i czytał o czasie. W każdej książce odnajdywał refleksje na ten temat. Czytał Marcela Prousta, Edmunda Husserla oraz *Czarodziejską górę* Tomasza Manna. W więzieniu w latach 60. i 70. zdarzało mu się czytać w „Polityce” i „Nowych Drogach” płomienne artykuły Jacka Maziarskiego ku chwale Edwarda Gierka i kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wiesław Wodecki w swoim zbiorze wspomnień *Herbata na żyletkach: karnawał „Solidarności” w celi 12 na przyzbie* opowiada, jak więźniowie *taszczyli* wiklinowy kosz z książkami od celi do celi oraz że zestaw lektur więziennych był *przedziwny*, ale każdy osadzony mógł w nim znaleźć coś dla siebie. Zawierał m.in. *Gramatykę miłości* Iwana Bunina, *Listy do Madeleine* Guillaume Apollinaire’a, opowiadania o psach i polowaniach, Adolfa Dygasińskiego, także *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Dodaje jednak, że niewiele było czasu na czytanie, gdyż szare, przydymione światło dzienne nie służyło lekturze, a po zapadnięciu zmroku włączano *słabiutkie* żarówki, które z kolei dawały mdłe, żółte światło. Jeśli chodzi o czasopisma — na początku osadzenia pewien więzień podał do celi W. Wodeckiego „Trybunę Ludu”, na co odsiadujący tam mężczyźni zareagowali zaskoczeniem i radością. Więzień jednak dodał zaraz: *Nie do czytania, do dupy. W kryminale obowiązuje higiena*. Mimo wszystko w zakładzie można było oddać się lekturze czasopism — raz oddziaływy przyniósł „Monitor Dolnośląski — pismo stanu wojennego dla województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego”, do więzienia trafił również serwis informacyjny NSZZ „Solidarność” Dolnego Śląska „Z dnia na dzień”, ponadto osadzeni sami wydawali konspiracyjną więzienną gazetkę „Z celi do celi”<sup>34</sup>.

Ciekawą pozycją jest publicystyczna książka Adama Michnika *Z dziejów honoru w Polsce*, gdyż napisana została w czasie osadzenia autora w mokotowskim więzieniu. Wspomina on w niej między innymi, iż po informacji o śmierci znajomej pisarki Hanny Malewskiej, która to wiadomość dotarła do A. Michnika do celi w roku 1983, sięgnął ponownie po jej książki, by przekonać się, że *póki one istnieją, nigdy nie będzie osamotniony do końca*<sup>35</sup>.

Równie ciekawą pozycję stanowi zbiór wywiadów przeprowadzonych przez Waldemara Popioła z kadrą wojskową oddelegowaną w czasie stanu wojennego do zabezpieczenia ośrodków odosobnienia w Jaworzu i Głębokim, gdzie przebywali internowani. W ośrodku w Jaworzu znajdowała się biblioteka, która zaopatrywała w książki także ośrodek w Głębokim. Osadzeni w Jaworzu byli ludzie, za którymi

---

<sup>34</sup> KUROŃ, J. Wiara i wino. W: KUROŃ, J. *Autobiografia*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2009, s. 333; KUROŃ, J. Spoko! Czyli kwadratura koła. W: KUROŃ, J. dz. cyt., s. 945; WODECKI, W. *Herbata na żyletkach: karnawał „Solidarności” w celi 12 na przyzbie*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut — Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008, s. 64, 73, 86–88, 140.

<sup>35</sup> MICHNIK, A., *Z dziejów honoru w Polsce*, Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1991, s. 70.

przemawiały wszystkie argumenty naukowe, tytuły i wiedza, którą posiadali, nie przerywali oni swojej pracy badawczej w czasie pobytu w ośrodku. Były przypadki przywożenia prac magisterskich oraz różnych opracowań do profesorów, którzy normalnie prowadzili tam i pisali swoje prace naukowe. Profesor Bronisław Geremek oraz m.in. Tadeusz Mazowiecki posiadali w ośrodku *całe swoje biblioteki*. Osadzony w Jaworzu Władysław Bartoszewski notował w swym dzienniku, że Maja Komorowska, działającą w Prymasowskim Komitecie Pomocy Internowanym, przywozła do ośrodka jakieś książki jako dary. Sam W. Bartoszewski czytywał w czasie osadzenia *Barwne życie szarej eminencji* Olgierda Terleckiego oraz *Historię tajnej dyplomacji*. Cały jego dziennik potwierdza, że życie naukowe bujnie kwitło w ośrodku, co chwila odbywały się jakieś wykłady i odczyty, których treść przyciągała nawet tamtejszych strażników<sup>36</sup>.

### Film i serial

W filmach i serialach wątków bibliotecznych znaleźć można wiele. Natomiast, jeśli jako obiekt zainteresowania badacz wybierze sobie konkretnie bibliotekę więzienną — sprawa wygląda nieco gorzej, choć nie beznadziejnie. Ta część artykułu przedstawia obraz bibliotek w zakładach karnych i aresztach śledczych, system wypożyczania książek, osobę bibliotekarza oraz stosunek osadzonych do lektury pokazany w jedenastu filmach oraz w jednym serialu, głównie produkcji zagranicznej.

### Biblioteka

Film, który najbardziej przybliży odbiorcy więzienną bibliotekę oraz wszystko, co związane jest z jej funkcjonowaniem to *Skazani na Shawshank*. W zekranizowanym opowiadaniu S. Kinga o tym samym tytule z tomu *Cztery pory roku* główny bohater, oczywiście więzień, został oddelegowany do biblioteki na stanowisko asystenta bibliotekarza. Pracujący tam od kilkudziesięciu lat mężczyzna nigdy wcześniej nie miał nikogo do pomocy, ponieważ za mało było w bibliotece pracy dla dwóch osób. Biblioteka zajmująca jedno niewielkie pomieszczenie, całkiem prawie zapomniana, ulokowana była gdzieś na obrzeżach zakładu. Żeby do niej dotrzeć, należało minąć salę, w której składowane były stare regały i szafy, a krzesła i stoły piętrzyły się w stertach pod ścianami. Szara, zakurzona biblioteka, jak i sama droga do niej, nie wyglądały zachęcająco. Najprawdopodobniej jednak więźniowie wcale jej nie odwiedzali — wiadomo, że bibliotekarz co wieczór rozwoził książki po celach. Księgozbiór zawierał m.in.: wydania „National Geographic”, mini-książeczki „Reader’s Digest” oraz powieści takich pisarzy jak Louis L’Amour czy Erle Stanley Gardner<sup>37</sup>.

Po zwolnieniu z zakładu długoletniego bibliotekarza, główny bohater został kierownikiem więziennej księżnicy, którą od razu zapragnął rozwinąć. Poprosił naczelnika zakładu o fundusze, ale ten odmówił z powodu wyczerpanego budżetu. W związku z tym bohater zaczął pisać listy, codziennie jeden, do senatu. I nagle, po sześciu latach bez odpowiedzi, do więzienia zostały przysłane pudła pełne

---

<sup>36</sup> POPIOŁ, W. *Internowani w Jaworzu i Głębokim grudzień 1981 — maj 1982 w relacjach uczestników wydarzeń — kadry Wojska Polskiego*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane PK, 2000, s. 17–18, 20–21; BARTOSZEWSKI, W. *Dziennik z internowania: Jaworze 15.12.1981 — 19.04.1982*. Warszawa: Świat Książki — Bertelsmann Media, 2006, s. 40, 60, 62.

<sup>37</sup> *Skazani na Shawshank* [film]. Reż. Frank Darabont. USA, 1994.

używanych książek, płyt gramofonowych i różnych innych drobiazgów ofiarowanych przez Departament Bibliotek. Więzieniu w Shawshank został także przyznany, przez władze stanu, fundusz na rozwój biblioteki. Na tym jednak zaangażowany bibliotekarz nie poprzestał. Udało mu się wywalczyć jeszcze od senatu roczny budżet w wysokości 500 dolarów. Jeśli chodzi o gromadzenie nowych pozycji, wykazywał się wszechstronnością: targował się z klubami wydawniczymi, z grupami charytatywnymi, kupował przecenione książki na kilogramy<sup>38</sup>.

I tym sposobem przemienił *cuchnący magazyn w najlepszą bibliotekę więzienną w Ameryce*, w której panował ciągły ruch, gdzie użytkownicy mieli wolny dostęp do regałów zastawionych uszeregowanymi działowo pozycjami, gdzie przy którymś ze stołów zawsze siedział pogrążony w lekturze więzień i gdzie do dyspozycji użytkowników oddane zostało nawet stanowisko ze słuchawkami do słuchania płyt gramofonowych. Współwięźniowie przygotowali w zakładowym warsztacie stolarskim drewnianą tablicę, biblioteka dostała imię długoletniego, zwolnionego już z zakładu bibliotekarza, a główny bohater, z racji ilości pracy w bibliotece, zatrudnił asystenta do pomocy — swojego najlepszego więziennego kolegę<sup>39</sup>.

W filmie *Odmienne stany moralności* biblioteka w areszcie dla nieletnich jest tłem dla rozmowy bohaterów — osadzonego tam młodocianego oraz nauczyciela z więziennej szkoły. Zajmowała ona jedną salkę. Ściany wyłożono kafelkami, co może sugerować zaadaptowanie jakiegoś pomieszczenia sanitarnego czy gastronomicznego do celów bibliotecznych. Widać także cały rząd okien wpuszczających dużo światła do wnętrza. W bibliotece znajdowało się około 10 regałów z wolnym dostępem do książek uszeregowanych działowo, kilka małych półeczek, także z książkami, jeden regał na czasopisma i prasę, dwa stoły, dwa biurka, jedno stanowisko komputerowe (choć komputer nie wyglądał na najnowszy) oraz gustowne szafy katalogowe z ciemnego drewna na katalog kartkowy. Oznakowane książki leżały na półkach w nieładzie, niektóre poprzewracane i zamiast stać w rzędzie, leżały na stosach, jedne na drugich. Nie pokazano, aby jakikolwiek osadzony odwiedził bibliotekę<sup>40</sup>.

Film *Malcolm X* prezentuje dużą i dobrze prowadzoną bibliotekę więzienną. Bohaterowie czytali definicje słów „czarny” i „biały” ze słownika, siedząc przy stole, a za ich plecami znajdowały się regały szczelnie zastawione książkami. Dało się zauważyć, że sala (najprawdopodobniej biblioteka nie zajmowała tylko jednego pokoju) była przystosowana do spełniania funkcji pomieszczenia bibliotecznego — miała dobre sztuczne oświetlenie oraz duże, choć zakratowane okno. Pod oknem tym stało biurko, które było stanowiskiem pracy bibliotekarza. Na ścianach biblioteki wisiało nawet kilka obrazów<sup>41</sup>.

Film *Mechaniczna pomarańcza* ukazuje bliżej nieokreśloną przyszłość, jednak świat przedstawiony nie różni się szczególnie od świata dzisiejszego. Za brutalne napady główny bohater trafił do więzienia. Tamtejsza biblioteka znajdowała się w dość przygnębiającym, ciemnym i bardzo surowym wnętrzu. Zajmowała przy tym znaczną

---

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> *Odmienne stany moralności* [film]. Reż. Matthew Ryan Hoge. USA, 2003.

<sup>41</sup> *Malcolm X* [film]. Reż. Spike Lee. USA, 1992.

powierzchnię. Na szarych metalowych regałach stał bardzo bogaty księgozbiór. Książnica posiadała kilka stołów w czytelni, z których licznie korzystali osadzeni, oferowała wolny dostęp do zbiorów, natomiast nie pokazano żadnego stanowiska pracy bibliotekarza w wypożyczalni. Najprawdopodobniej jedyną formą udostępniania książek był właśnie dostęp na miejscu, bez możliwości wynoszenia pozycji poza teren biblioteki<sup>42</sup>.

Biblioteka więzienna przedstawiona w filmie *Lektor* ulokowana była w bardzo małym pomieszczeniu za czymś w rodzaju portierni, gdzie strażniczki wydawały osadzonym kobietom pocztę. Brak tam było wolnego dostępu do półek, a zamówione egzemplarze podawała pracująca tam więźniarka. Książki na metalowych regałach były uporządkowane. Ogólnie biblioteka, choć niewielka, wyglądała schludnie i przyjaźnie<sup>43</sup>.

Bohater filmu *Ucieczka z Alcatraz* został oddelegowany do pomocy przy pracy w więziennej bibliotece. Ta znajdowała się w pomieszczeniu, którego jedna ściana z metalowej siatki czy też czegoś w rodzaju krat, zamykana była na klucz. Salka posiadała niewielkie okienka. Wzdłuż ściany biegły rury. Regały z książkami sięgały pod sufit, więc bibliotekarz musiał korzystać z drabiny. W pomieszczeniu nie było żadnych stołów ani krzeseł, gdyż osadzeni, z racji przebywania w więzieniu o zaostrzonym rygorze, nie przychodzili do biblioteki — książki rozwożono wózkiem po celach<sup>44</sup>.

W kryminalno-komediowym serialu o detektywie Monk, w odcinku *Pan Monk idzie do więzienia*, możemy zobaczyć dobrze prosperującą bibliotekę zakładową. Osadzeni mieli wolny dostęp do półek. Regały z książkami znajdowały się dookoła sali, a na nich w stertach leżały książki, najwidoczniej odłożone przez więźniów. W pomieszczeniu widać stoły i krzesła przypominające meble barowe. Do dyspozycji osadzonych był też telewizor. Nad ruchem w bibliotece czuwał strażnik więzienny<sup>45</sup>.

Polski film *Symetria* nie pokazuje biblioteki, ale przedstawia system wypożyczeń w areszcie śledczym. Osadzeni pisali rewery, zamawiając w ten sposób konkretne pozycje. Te „podania o książki” oddawali bezpośrednio strażnikowi. Bohater, po rewizji w celi, za karę nie otrzymał zamówionych przez siebie dzieł<sup>46</sup>.

## **Bibliotekarz**

Pracownikiem biblioteki w filmie *Skazani na Shawshank* był starszy więzień, odsiadujący długoletni wyrok. Posadę tę dostał, ponieważ posiadał wyższe wykształcenie, co w latach 20. XX w. w placówkach tego typu było rzadkością. Po zwolnieniu go, stanowisko to przejął główny bohater, który swoim uporem

---

<sup>42</sup> *Mechaniczna pomarańcza* [film]. Reż. Stanley Kubrick. USA/Wielka Brytania, 1971.

<sup>43</sup> *Lektor* [film]. Reż. Stephen Daldry. Niemcy/USA, 2008.

<sup>44</sup> *Ucieczka z Alcatraz* [film]. Reż. Don Siegel. USA, 1979.

<sup>45</sup> Pan Monk idzie do więzienia. W: *Detektyw Monk* [serial TV] [on-line]. Scenariusz Andy Breckman. USA, 2002-2009. [Dostęp 15.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://iitv.info/detektyw-monk/s02e16-pan-monk-idzie-do-wiezienia.html>.

<sup>46</sup> *Symetria* [film]. Reż. Konrad Niewolski. Polska, 2003.

i zaangażowaniem rozwinął zapomnianą bibliotekę, tworząc z niej instytucję prężnie działającą<sup>47</sup>.

Bibliotekarzami w filmach *Ucieczka z Alcatraz* oraz *Lektor* byli także osadzeni w zakładach więziennych. W filmie *Malcolm X* widać stanowisko pracy bibliotekarza, ale samego bibliotekarza nie pokazano<sup>48</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje pracownica więziennej księżnicy w serialu o detektywie Monk, która więźniarką nie była. Funkcję tę pełniła od niedawna, ale stwierdziła, iż jest to najwspanialsza praca w jej życiu. Bardzo angażowała się w wypełnianie swoich obowiązków, np. zachęcała więźniów do lektury (czytała razem z osadzonym, który miał z tym widoczny problem, po czym namawiała go, aby książkę skończył samodzielnie). Niestety okazało się, że jest morderczynią i że zleciła otrucie jednego z więźniów tuż przed jego egzekucją<sup>49</sup>.

### Czytelnictwo

Więzienną nudę osadzeni zwalczają różnymi metodami, wolnego czasu mają przecież aż nadto do zagospodarowania. Lektura jest właśnie jednym ze skutecznych sposobów tej walki. Jednak czytanie w więziennej celi nie spełnia wyłącznie funkcji rozrywkowej czy relaksacyjnej. Dla niektórych książka jest fortem, dzięki któremu odrywają się od więziennej rzeczywistości, dla innych — świetną drogą samorozwoju i poznania świata.

Współwięzień głównego bohatera w filmie *Symetria*, z zawodu uniwersytecki wykładowca, zgromadził w celi własną podręczną biblioteczkę. Książki trzymał na półeczce obok łóżka. Znalazły się tam: powieści o templariuszach, *Lęk* oraz *Schizofrenia* Antoniego Kępińskiego, książki Michaiła Bułhakowa, Stephena Hawkinga oraz Victora Hugo. Często było także widać mężczyznę podczas czytania. Zresztą zaproponował on głównemu bohaterowi, po tym, jak za karę nie dostał zamówionych u strażnika pozycji, że pożyczycy mu którąś ze swoich książek<sup>50</sup>.

Więzień z filmu *Malcolm X* wszędzie chodził z książką. Nie rozstawał się z nią nawet wówczas, kiedy gaszono na noc lampy — do jego celi wpadało trochę światła z korytarza, co bohater wykorzystywał<sup>51</sup>. Niestety w filmie *Ucieczka z Alcatraz* nie wszyscy osadzeni mieli tyle szczęścia. W zakładzie znajdowały się cele bez oświetlenia, w których zakazane było czytanie<sup>52</sup>.

Bohater filmu *Hrabia Monte Christo* uczył się pisać i czytać w twierdzy więziennej, a pomocą służył mu kaznodzieja, też tam osadzony. Kiedy już opanował obie te czynności, czytał *Księcia* Niccolo Machiavelliego oraz *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* Adama Smitha. Lektura tak bardzo pochłaniała bohatera, że książka towarzyszyła mu nawet w podziemnym tunelu, który razem

---

<sup>47</sup> *Skazani na Shawshank* [film], dz. cyt.

<sup>48</sup> *Ucieczka z Alcatraz* [film], dz. cyt.; *Lektor* [film], dz. cyt.; *Malcolm X* [film], dz. cyt.

<sup>49</sup> Pan Monk idzie do więzienia, dz. cyt.

<sup>50</sup> *Symetria* [film], dz. cyt.

<sup>51</sup> *Malcolm X* [film], dz. cyt.

<sup>52</sup> *Ucieczka z Alcatraz* [film], dz. cyt.

z karnością kopali z myślą o ucieczce<sup>53</sup>. Sama powieść *Hrabia Monte Christo* autorstwa Aleksandra Dumasa doczekała się wielu ekranizacji filmowych oraz serialowych od 1908 r., kiedy to nakręcono wersję jeszcze wówczas niemą (średnio co 18 miesięcy powstaje nowa ekranizacja). Jednak, dla przykładu, znana wersja francuska, czteroodcinkowa, z roku 1998 z Gérardem Depardieu oraz wersja z roku 1934 z Robertem Donatem całkowicie pomijają wątek książki podczas pobytu głównego bohatera w więzieniu<sup>54</sup>.

Bohaterka filmu *Lektor* trafiła do zakładu jako analfabетка. Dawny znajomy, pozostający na wolności, tworzył dla niej audiobooki na kasetach magnetofonowych, które następnie przesyłał jej z odtwarzaczem tychże. Książki do słuchania nagrywał i przysyłał regularnie. Bohaterka w końcu postanowiła nauczyć się czytać, co zrobiła z pomocą owych kaset oraz wypożyczanych z zakładowej biblioteki książek tradycyjnych, odpowiedników konkretnych audiobooków. W chwili samobójczej śmierci w jej posiadaniu znajdowało się kilkanaście wypożyczonych dzieł<sup>55</sup>.

Celę filmowego bohatera *Huraganu* całą wypełniały książki. Leżały one dosłownie wszędzie. Były to pozycje prawnicze, gdyż bohater walczył o swoje niewinność. Pokazano także, jak gorliwie studiował owe jurysdykcyjne dzieła. Ponadto sam w trakcie odsiadki wyroku pisał książkę. O akcie pisania mówił: *Pisanie to magia. (...) Kiedy zacząłem pisać, zrozumiałem, że dokonuję czegoś więcej niż samego pisania historii. Pisanie to broń potężniejsza niż pięść. Kiedy zaczynam pisać, unoszę się ponad mury więzienia. Obejmuję wzrokiem całe New Jersey. I widzę jak Nelson Mandela pisze książkę w swojej celi. Widzę Hugo, Dostojewskiego, Zolę. (...) To magia*<sup>56</sup>.

Podczas pobytu w zakładzie bohater filmu *Więzień nienawiści* dostał kilka książek od swojego dawnego dyrektora z liceum. Dzięki ich lekturze młody mężczyzna dał radę przetrwać w brutalnej więziennej rzeczywistości. Stwierdził: *Po pewnym czasie zacząłem po prostu czytać książki, które przyniósł mi Sweeney, i które wywarły na mnie ogromny wpływ*<sup>57</sup>.

Kobieta, która wyszła na wolność po 15-letnim wyroku w filmie *Kocham cię od tak dawna*, tak opowiadała o swoich kontaktach z książką za kratami: *W więzieniu zawsze miałam mnóstwo książek przy zagłówniku. Dawały mi poczucie bezpieczeństwa. Oddzielałam się nimi jak murem. Świat zostawał z drugiej strony*<sup>58</sup>.

## Ciekawostki

Książka w więziennej celi spełniać może funkcję idealnego schowka na przedmioty zakazane przez regulamin zakładu. I tak główny bohater *Skazanych na Shawshank* wyciął w bloku egzemplarza *Biblii* otwór, w którym trzymał młotek skalny (zresztą

---

<sup>53</sup> *Hrabia Monte Christo* [film]. Reż. Kevin Reynolds. Irlandia/USA/Wielka Brytania, 2002.

<sup>54</sup> *Hrabia Monte Christo*. W: *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [on-line]. [Dostęp 15.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Hrabia\\_Monte\\_Christo](http://pl.wikipedia.org/wiki/Hrabia_Monte_Christo).

<sup>55</sup> *Lektor* [film], dz. cyt.

<sup>56</sup> *Huragan* [film]. Reż. Norman Jewison. USA, 1999.

<sup>57</sup> *Więzień nienawiści* [film]. Reż. Tony Kaye. USA, 1998.

<sup>58</sup> *Kocham cię od tak dawna* [film]. Reż. Philippe Claudel. Francja/Niemcy, 2008.

wydrążył nim tunel w murach więzienia umożliwiający mu ucieczkę). Inny bohater-więzień, osadzony w Alcatraz, także wykorzystywał *Biblię* — w jej grzbiecie chował obcinacz do paznokci. Detektyw Monk natomiast (udając więźnia) ukrywał za okładką książki nóż<sup>59</sup>.

System wypożyczeń umożliwiał także kontrabandę. Podczas rozwożenia lektur drewnianym wózkiem po celach w filmie *Skazani na Shawshank*, bibliotekarz przynosił wiadomości między więźniami oraz rozdawał im adresowane do nich paczuski z przedmiotami z przemytu<sup>60</sup>.

W filmie *Huragan* książki zostały potraktowane dość niecodziennie, można by nawet rzec brutalnie. Na wieść o tym, że niesłusznie oskarżonego głównego bohatera sąd kazał zwolnić z więzienia, osadzeni w przyływie euforii zaczęli spontanicznie wrywać strony z książek i wyrzucać je w powietrze razem z rolkami papieru toaletowego, tworząc swoiste kartkowe konfetti oraz papierowe serpentyny<sup>61</sup>.

Jeszcze inne, równie niecodzienne zastosowanie książek pokazuje film *Lektor*. Główna bohaterka ułożyła na stoliku kilkanaście książek wypożyczonych z więziennej biblioteki, następnie weszła na stół oraz na leżące na nim tomy, żeby popełnić samobójstwo wieszając się na lampie<sup>62</sup>.

W filmie *Skazani na Shawshank* naczelnik więzienia uczynił z książek i biblioteki element szantażu. Chcąc zmusić głównego bohatera (który rozwijał przecież tamtejszą bibliotekę z podziwu godnym samozaparciem) do nielegalnej pracy dla siebie, grozi mu tymi słowami: *A biblioteka? Przepadła. Wyprzedana, sztuka za sztuką. Zrobimy sobie małego książkowego grilla na dziedzińcu. Płomienie będzie widać wiele mil stąd. I będziemy tańczyć dookoła jak Indianie*. Można dodać, iż szantaż okazał się skuteczny. Sytuacja ta pojawia się także w opowiadaniu S. Kinga, jednak tam naczelnik poświęca bibliotece znacznie mniej uwagi: *Za to wrócisz do karceru. Trzydzieści dni. Chleb i woda. Następna nagana. A siedząc tam, przemyśl to sobie dobrze: jeśli coś się skończy, to biblioteka też. Osobiście zadbam o to, żeby powróciła do stanu, w jakim była wcześniej*<sup>63</sup>.

## Podsumowanie

Z przeanalizowanych opisów bibliotek więziennych, ich pracowników oraz czytelnictwa osadzonych zawartych w literaturze pięknej i pamiętnikach oraz z obrazów tychże przedstawionych w filmach i serialach nie da się wysnuć jednoznacznych wniosków.

Więzienne książnice wyglądały różnie. W trzech pozycjach (film *Skazani na Shawshank*, opowiadanie S. Kinga o tym samym tytule oraz powieść M. Nurowskiej *Gry małżeńskie*) mamy do czynienia z dość dokładnym opisem funkcjonowania

---

<sup>59</sup> *Skazani na Shawshank* [film], dz. cyt.; *Ucieczka z Alcatraz* [film], dz. cyt.; Pan Monk idzie do więzienia, dz. cyt.

<sup>60</sup> *Skazani na Shawshank* [film], dz. cyt.

<sup>61</sup> *Huragan* [film], dz. cyt.

<sup>62</sup> *Lektor* [film], dz. cyt.

<sup>63</sup> *Skazani na Shawshank* [film], dz. cyt.; KING, S. dz. cyt., s. 69.



biblioteki. Dodatkowo możemy prześledzić rozbudowywanie tychże za sprawą trafiających tam głównych bohaterów, którzy zostają bibliotekarzami. W przypadku *Skazanych na Shawshank* jest to proces rozwijania księżnicy właściwie od podstaw, aż do prawdziwego jej rozkwitu, dzięki zaangażowaniu tamtejszego bibliotekarza. Natomiast w powieści M. Nurowskiej prace bibliotekarki możemy nazwać bardziej porządkowymi, mającymi na celu poprawę funkcjonowania wypożyczalni.

Na dobrze funkcjonujące biblioteki zakładów karnych wyglądały te z filmów: *Malcolm X*, *Odmienne stany moralności*, *Ucieczka z Alcatraz* oraz z serialu *Detektyw Monk*. Widać bowiem duże pomieszczenia (czasami zaadaptowane), odpowiednią infrastrukturę, znaczne zbiory książkowe (*Mechaniczna pomarańcza*) oraz na przykład stanowiska komputerowe (*Odmienne stany moralności*) czy nawet telewizory (*Detektyw Monk*).

Pamiętniki, autobiografie oraz pozycje wspomnieniowe nie poświęcają opisowi bibliotek szczególnej uwagi. Wyróżnić tu można ciekawą księżnicę w więzieniu w Pskowie, o której w swym pamiętniku wspominał W. Jastrzębski. Zasługuje ona na uwagę ze względu na charakterystykę jej nielegalnej działalności, jaką autor przedstawił. Zakazaną literaturę wpisano tam oficjalnie do katalogu, ale pod tytułami książek legalnych, w których okładki była oprawiona. Ponadto księżnicą kierował pop, organizujący przemyt pozycji zabronionych przez regulamin więzienia.

Wolnym dostępem do półek nie mogły poszczycić się biblioteki z filmu *Lektor* oraz z powieści M. Nurowskiej *Gry małżeńskie*. Czasem osadzeni w ogóle nie mogli zaglądać do księżnicy, a zamawiali pozycje, wypełniając rewersy wręczone strażnikom (*Symetria*), bibliotekarzowi (V. Nabokova *Zaproszenie na egzekucję*) lub też bibliotekarz sam rozwoził egzemplarze po celach i proponował je więźniom (*Ucieczka z Alcatraz*). Z takim systemem dostarczania książek do cel mamy do czynienia również w *Skazanych na Shawshank*, ale tylko początkowo, zanim główny bohater nie zaczął rozwijać tamtejszej biblioteki. Także biblioteki opisywane w pamiętnikach (o ile autor wspomina o sposobie wypożyczania), z reguły nie zapewniały wolnego dostępu. T. Jackowicz-Korczyński zamawiał pozycje przez bibliotekarza (*Dokąd idziesz Polsko, o którą walczyłem?*), u W. Wodeckiego książki roznosili po celach w wiklinowych koszach sami więźniowie (*Herbata na żyłkach*), a P. Rajskiemu zamawiane egzemplarze były dostarczane do celi, choć nie wiadomo przez kogo (*Uherce to takie miłe więzienie koło Leska*).

Ponadto osadzeni mogli sprowadzać książki spoza więzienia, z katalogów księgarskich, nowych tytułów domagali się także listownie od rodziny. Informacje takie znajdujemy w pamiętnikach (u H. Bogdańskiego, H. Kamińskiego, W. Korala, R. Jabłonowskiego, T. Rechniewskiego). Trzeba tu jednak wziąć po uwagę tło historyczne, opisy osadzenia dotyczą XIX w. W czasach współczesnych posiadanie własnych książek w celach nie jest niczym szczególnym, jak choćby w filmie *Symetria*, gdzie osadzony mężczyzna, z zawodu uniwersytecki wykładowca, zgromadził niemałą podręczną biblioteczkę przy swoim łóżku.

Postać bibliotekarza pojawia się tylko w kilku pozycjach. Mamy do czynienia z głównymi bohaterami-bibliotekarzami, innymi więźniami-bibliotekarzami oraz z osobami z zewnątrz po prostu zatrudnionymi w zakładzie karnym na tym

stanowisku. W *Skazanych na Shawshank* (filmie i opowiadaniu S. Kinga) oraz w *Grach małżeńskich* M. Nurowskiej bibliotekarze to główni bohaterowie. Zostali oddelegowani na stanowisko ze względu na swoje wykształcenie i predyspozycje. Obydwoje oddawali się pracy z ogromnym zaangażowaniem. Pracownicą biblioteki więziennej w filmie *Lektor* była osadzona tam starsza kobieta, o której właściwie nic więcej nie wiadomo. W *Ucieczce z Alcatraz* bibliotekarzem również był więzień, kulejący Murzyn z podwójnym 99-letnim wyrokiem.

Ciekawy przykład stanowi pracownica, osoba z zewnątrz, zatrudniona w księżnicy zakładu karnego w serialu o przygodach detektywa Monka. Wydawała się być bardzo zaangażowana w pełnioną od niedawna funkcję. A jest to przykład ciekawy, gdyż bibliotekarka okazała się być zleceniodawczynią morderstwa. Równie interesująca jest postać bibliotekarza w powieści V. Nabokova *Zaproszenie na egzekucję* (także był osobą spoza placówki, nie więźniem). Został przedstawiony jako kwintesencja stereotypu nudnego, „zakurzonego” pracownika bibliotecznego.

Z przeanalizowanych opisów czytelnictwa więźniów oraz ich stosunku do lektury można wyciągnąć dość jednoznaczne wnioski. Wszyscy oni postrzegali książkę jako rzecz niezwykle przydatną w obliczu trudnej sytuacji ograniczenia wolności i kontaktów ze światem zewnętrznym. Bohaterowie traktowali czytanie jako sposób na zwalczenie nudy, m.in. pamiętnikarz W. Koral, przypisywali mu także funkcję rozrywkową. Niektórzy traktowali książkę jako formę ucieczki od więziennej rzeczywistości, sposób na „odcięcie się”, np. kolega z celi głównego bohatera w filmie *Symetria* czy bohaterowie filmów *Więzień nienawiści*, *Huragan* oraz *Kocham cię od tak dawna*. Jeszcze inni widzieli w książce narzędzie samorozwoju i poznania świata. Czynili tak m.in. pamiętnikarze J. Horoszkiewicz oraz W. Jastrzębski. Postępował tak także bohater filmu *Hrabia Monte Christo* oraz bohaterka *Lektora*, która zwalczała swój analfabetyzm poprzez jednoczesny kontakt z książką drukowaną i audiobookami. Natomiast bohater w filmie *Huragan* zgłębiał zawzięcie dzieła prawnicze, szukając rozwiązania patowej sytuacji, w jakiej się znalazł, w ten sposób walczył o swoje niewinność.

Właściwie tylko główna bohaterka powieści M. Nurowskiej *Gry małżeńskie* stroniła od lektury w czasie wolnym. Jako pracownica więziennej biblioteki, po całodziennym przebywaniu w obecności książek, odczuwała ich nadmiar. Poza tym bardzo pochlebnie wyrażała się o procesie czytania, porównując go do rozmowy z własną duszą.

#### **Bibliografia:**

1. BARTOSZEWSKI, W. *Dziennik z internowania: Jaworze 15.12.1981 — 19.04.1982*. Warszawa: Świat Książki — Bertelsmann Media, 2006. ISBN 83-247-0553-8.
2. BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. (red.). *Biblioteki i książki w literaturze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998. ISBN 83-233-1137-4.
3. BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki i książki w pamiętnikach polskich XVIII-XX wieku: rekonesans źródłowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003. ISBN 83-233-1710-0.
4. BEDNARSKA-RUSZAJOWA, K. *Biblioteki w literaturze polskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006. ISBN 83-233-2215-5.
5. *Filmweb* [on-line]. [Dostęp 08.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.filmweb.pl/>.

6. Forum EBIB W: *Elektroniczna BIBlioteka: portal bibliotekarzy i pracowników informacji* [on-line]. [Dostęp 10.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://forum.nowyebib.info/pun/>.
7. Forum W: *Podaj.net* [on-line]. [Dostęp 10.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://podaj.net/forum/>.
8. *Google Książki* [on-line]. [Dostęp 09.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://books.google.pl/>.
9. *Hrabia Monte Christo* [film]. Reż. Kevin Reynolds. Irlandia/USA/Wielka Brytania, 2002.
10. *Huragan* [film]. Reż. Norman Jewison. USA, 1999.
11. JABŁONOWSKI, R. *Wspomnienia 1905–1928*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.
12. JACKOWICZ-KORCZYŃSKI, T. Dokąd idziesz Polsko, o którą walczyłem? W: *history.vilogdansk.pl* [on-line]. [Dostęp 09.10.2010]. Dostępny w World Wide Web: [http://history.vilogdansk.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=119&Itemid=1](http://history.vilogdansk.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=119&Itemid=1).
13. JASTRZĘBSKI, W. *Wspomnienia 1885–1919*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.
14. KING, S. Skazani na Shawshank. W: KING, S. *Cztery pory roku*. Warszawa: Prima, 1998, s. 11–106.
15. *Kocham cię od tak dawna* [film]. Reż. Philippe Claudel. Francja/Niemcy, 2008.
16. KULA, J. *Zapiski internowanego*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1996. ISBN 83-703-0186-X.
17. KUROŃ, J. *Autobiografia*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2009. ISBN 978-83-610-0632-9
18. *Lektor* [film]. Reż. Stephen Daldry. Niemcy/USA, 2008.
19. *Malcolm X* [film]. Reż. Spike Lee. USA, 1992.
20. *Mechaniczna pomarańcza* [film]. Reż. Stanley Kubrick. USA/Wielka Brytania, 1971.
21. MICHNIK, A. *Z dziejów honoru w Polsce*. Wyd. 3. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1991. ISBN 83-705-4010-4.
22. NABOKOV, V. *Zaproszenie na egzekucję*. Warszawa: Czytelnik, 1990. ISBN 8307018447.
23. NUROWSKA, M. *Gry małżeńskie*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1994. ISBN 83-705-4071-6.
24. *Odmienne stany moralności* [film]. Reż. Matthew Ryan Hoge. USA, 2003.
25. Pan Monk idzie do więzienia [on-line]. W: *Detektyw Monk* [serial TV]. Scenariusz Andy Breckman. USA, 2002–2009. [Dostęp 15.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://iitv.info/detektyw-monk/s02e16-pan-monk-idzie-do-wiezienia.html>.
26. POPIOŁ, W. *Internowani w Jaworzu i Głębokim grudzień 1981 — maj 1982 w relacjach uczestników wydarzeń — kadry Wojska Polskiego*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane PK, 2000. ISSN 0239-7129.
27. RAJSKI, P. *Uherce to takie miłe więzienie koło Leska: dziennik internowanego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010. ISBN 978-83-226-1943-8.
28. *Skazani na Shawshank* [film]. Reż. Frank Darabont. USA, 1994.
29. *Stopklatka.pl* [on-line]. [Dostęp 08.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.stopklatka.pl/>.
30. *Symetria* [film]. Reż. Konrad Niewolski. Polska, 2003.
31. *Ucieczka z Alcatraz* [film]. Reż. Don Siegel. USA, 1979.
32. *Więzień nienawiści* [film]. Reż. Tony Kaye. USA, 1998.
33. *Wikipedia: Wolna encyklopedia* [on-line]. [Dostęp 15.08.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://pl.wikipedia.org/>.
34. WODECKI, W. *Herbata na żyletkach: karnawał „Solidarności” w celi 12 na przyzbie*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut — Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008. ISBN 978-83-743-2309-3.